



Jubileuszowy film króla reżyserów, Cecil B. de Mille'a. W roli
gł. Franciszka Gaal i Fredric March. Fot. Paramount.



Claudette Colbert i Charles Boyer w paryskiej komedii Deval'a
pt. „Towariszcz”, w reżyserii Anatola Litwaka.
Fot. Warner Bros.



Fragmenty z filmu „Mocni ludzie” z Frances Dee i Joel
Mc Crea w r. gł. Reżyserował: Frank Lloyd. Fot. Paramount.



Ferdinand Marian, partner Zarah Leander
w jej najnowszym filmie pt. „La Habanera”.
Fot. Warszawska K. S. A.

Łódź w ilustracji

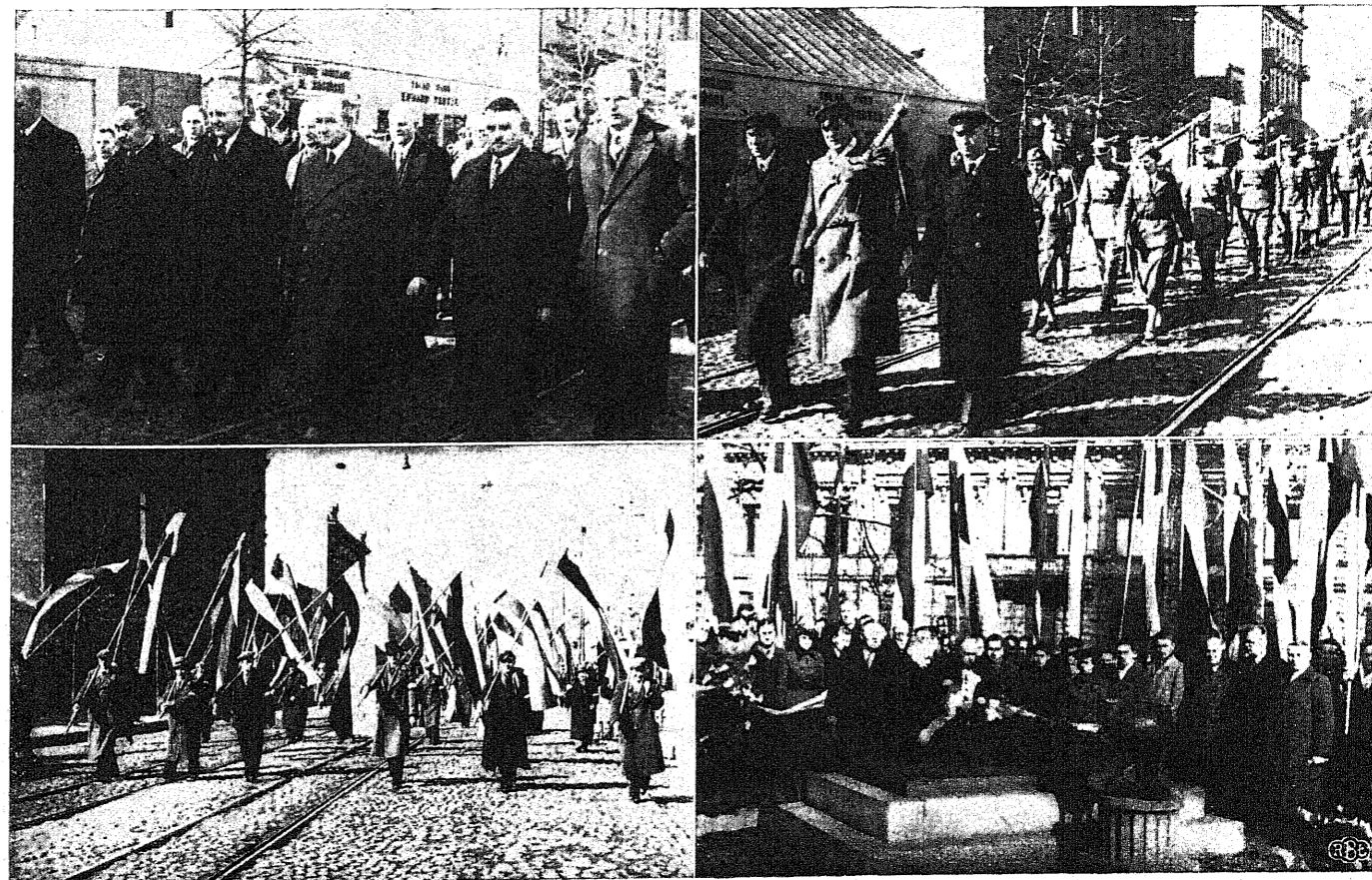
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

Rok XIV

Niedziela, dnia 27 marca 1938 roku

Nr. 13

Łódź w hołdzie dwóm Marszałkom.



Dnia 20 b. m. odbyło się w Łodzi w sali Straży Ogniowej przy ul. 11-go Listopada nr. 4 wielkie Zgromadzenie—Akademia z okazji uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego oraz Wodza Narodu Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. W akademii, zorganizowanej staraniem prezydium okręgu łódzkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, wzięło udział przeszło 3000 osób, które poza salą Straży, zapelnily obszerny plac przed budynkiem Na uroczystość przybyły poszczególne organizacje i związki zawodowe pracownicze i robotnicze ze sztandarami, Federacja Polskich ZOO., organizacje młodzieży oraz olbrzymie rzesze członków OZN. Zainstalowany gigantofon pozwolił zalegającym dziedziniec tłumom wysłuchać przemówień akademii. Akademię zagał przewodniczący łódzkiego okręgu OZN. prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski, poczem zostały wygłoszone liczne przemówienia następnie uformowano olbrzymi pochód, który z orkiestrą i sztandarami przemaszerał ulicami 11 Listopada i Piotrkowską do Płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce. Powyżej cztery fragmenty pochodu.

HUMOR.

POSTĘP.

— Diabli nadali z tym postępem! wystaw sobie, miałem silne podejrzenie, że moja żona zdradza mnie z tym idiotą Karolem.

Poszedłem do niego kiedyś, gdy go nie było w domu. Otwieram biurko! na wierzchu leży paczka listów w różnych kopertach. Myślę sobie: no, teraz będę wiedział. Albo mnie żona zdradza, albo też idiota Karol bałamucy inną kobietę. Biorę listy do ręki i — niech diabli weźmą!

— No i co?

— Listy pisane były na maszynie.

Z POLOWANIA.

— Dużo upolowałeś?

— Nic.

— Dlaczego?

— Za mało wziąłem naboju.

— A ile wzięłeś?

— Tylko osiemdziesiąt!

NA WIECU.

Agitator: — Rewolucja wisi na włosku...

Jeden ze słuchaczy (trącając kolegę): — On ma rację, obiecałem dać żonie na suknię i przepięłem te pieniądze.

STARY SŁUGA.

Pan Władysław: — Robisz się niezgrabny! Gdzie się podzielił dobry sługa.

Jan: — Powymierali razem z dobrymi panami.



Długoletni członek Zarządu, prezes i dyrektor Banku Ludowego w Pabianicach, Spółdzielni z o. o. oraz zasłużony działacz społeczny p. Jan Ebenrytter obchodził w dniu 15 b. m. jubileusz 25-ciolecia pracy na polu bankowości spółdzielczej.



Koło Polskiego Czerwonego Krzyża przy Zjeźnionych Zakładach Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana rozwija nader intensywną działalność. Do Koła należy 1635 prac. fabryk. Ratowniczki udzieliły pomocy w ciągu roku w 2530 wypadkach. Zdjęcie przedstawia uczestników Walnego Zgromadzenia tegoż Koła.

WYBÓR ZAWODU.

— Nie wiem, czy zostać malarzem, czy poetą?..

— Zostań malarzem.

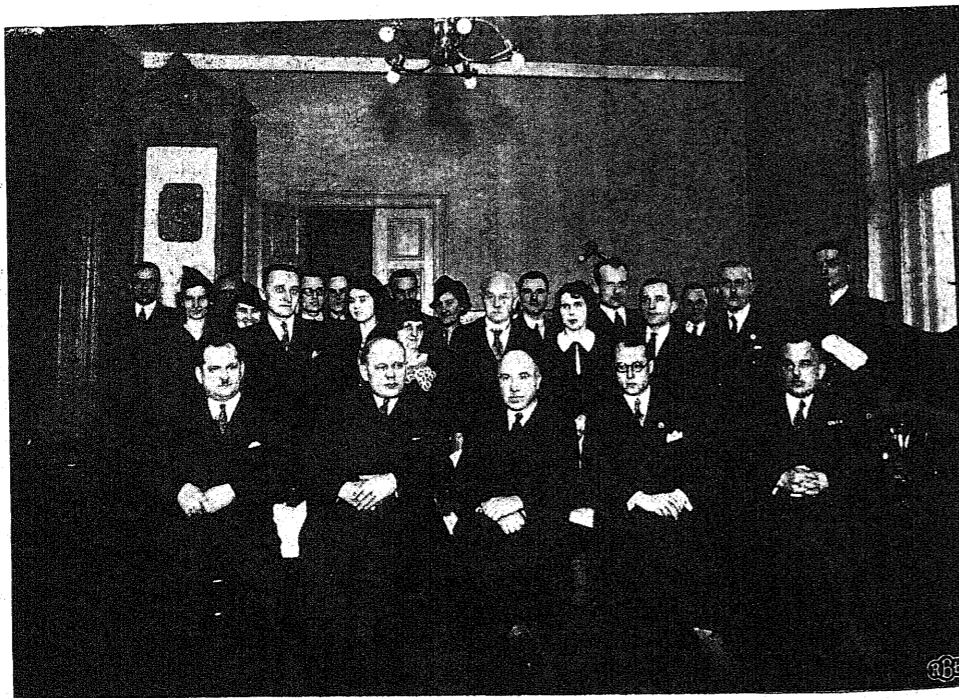
— Dlaczego, czy widziałeś moje obrazy?

— Nie, ale czytałem twoje wiersze.

OGŁOSZENIE.

W jednym z pism prowincjonalnych ukazała się następująca wiadomość:

„Sekretarz generalny P.I.L.-u idąc przy zbiegu ulic Brackiej i Al. Jerozolimskich, skoczył po rozum do głowy, łamiąc sobie nogi.



W lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich odbyła się uroczystość wręczenia przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi dyplomów za udział w Wystawie Radiowej i propagandę radiofonii polskiej. W imieniu Rozgłośni Łódzkiej P. R. przemawiał p. o. dyr. Tadeusz Jarzębowski dyplomy wręczył w imieniu Zarządu S. K. R. K. red. B. Stefański. Na zdjęciu prezydium zebrania oraz osoby odznaczone dyplomami.

PRÓBA UCZCIWOŚCI.

Pipman przychodzi do Ezenhozena. Na biurku Ezenhozena leży złotówka.

— Na co leży ta złotówka? — Pyta się Pipman.

— To jest dla wypróbowania uczciwości ludzkiej. Jeżeli po wyjściu interesanta złotówka zginie, to ja wiem, że on jest złodziejem.

— To ty powinieneś położyć 10 zł. bo na złotówkę nikt się nie połaszczy.

— 10 zł., to ja bym zabrał.

W DZISIEJSZYCH CZASACH.

Przed sklep jubilerski zajeżdża samochód, z którego wysiada elegancki pan z ręką na temblaku. Wchodzi, ogląda klejnoty, wreszcie wybiera piękny naszyjnik.

— Ile on kosztuje?

— 5,000 złotych!

— Dobrze, lecz może pan raczy łaskawie napisać za mnie kilka słów do żony, bo, jak pan widzi, nie władam prawą ręką.

Uprzejmy jubiler chętnie zgadza się i pisze pod dyktando:

„Moja kochana! Oddawcy niniejszego wydaj 5,000 zł.“

— Pan bierze kartkę, wynosi ją czekającemu przed sklepem szoferowi, po czym wraca do sklepu, siada i czeka. Po kwadransie szofer wraca z pieniędzmi. Pan płaci, zabiera naszyjnik i wychodzi. Kiedy jubiler wrócił do domu wieczorem, żona powitała go pytaniem:

— Dlaczego przysłałeś po 5,000 zł.??

SZTUKA.

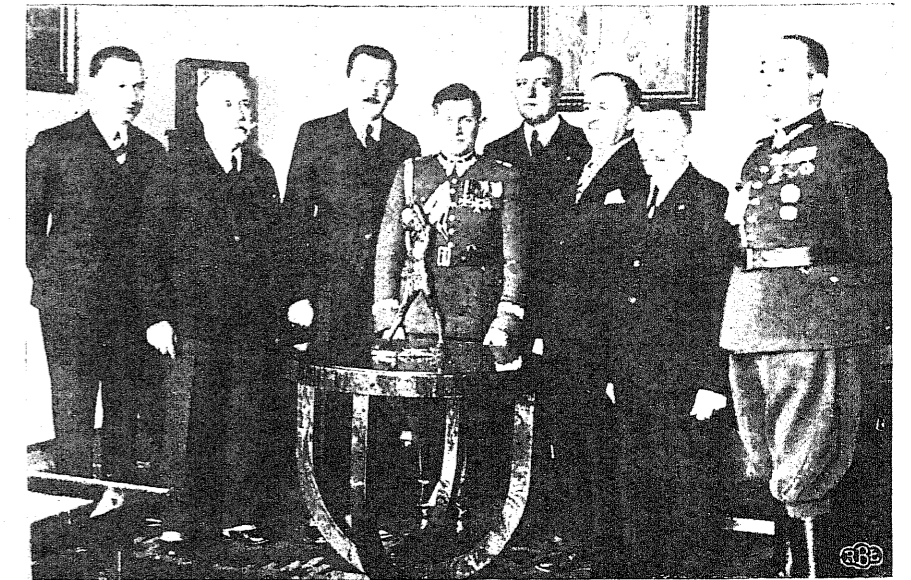
— Jak kończy się ta komedia, na której byłeś wczoraj?

— Małżeństwem.

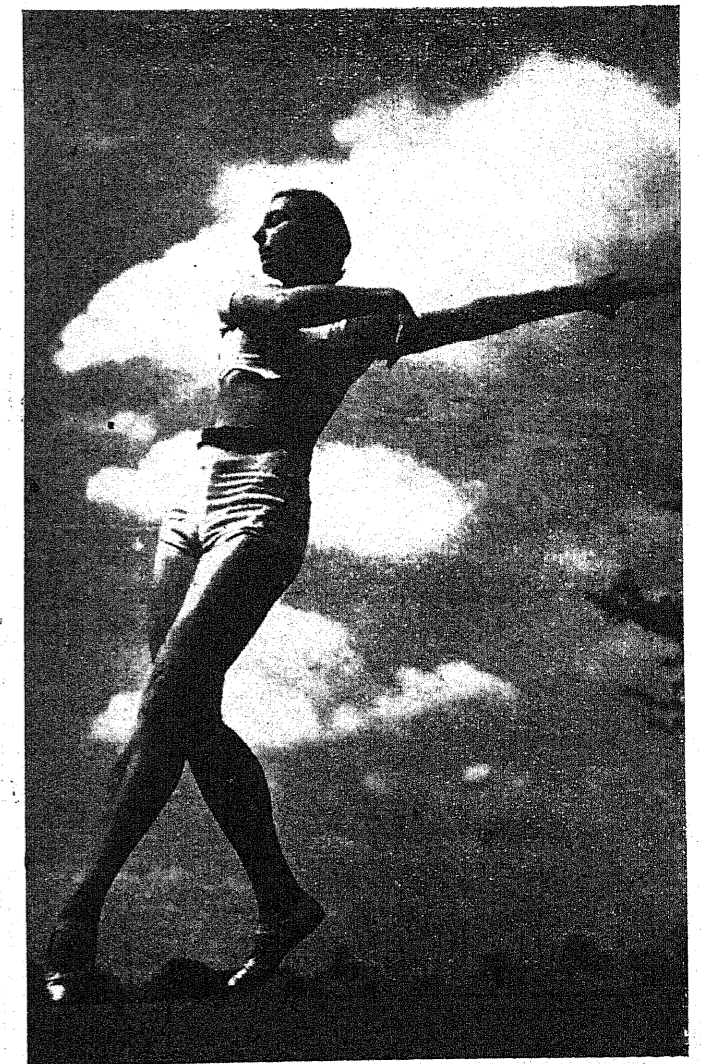
— Ach, więc to był dramat?



Portret dziewczynki wykonany przez utalentowanego artystę malarza Bolesława Nawrockiego.



Delegacja Łodzi we Lwowie u p. generała Wł. Langnera wręczyła b. dowódcy O. K. IV Łódź upominek w postaci pięknej statuetki oraz czek na kwotę 1,200 zł. do dyspozycji p. generała. Kwotę zebrał komitet pożegnania gen. Langnera z imprezy „Raut bez rautu”. P. generał przekazał je na rzecz Domu Pomnika Marsz. Piłsudskiego w Łodzi. Na zdjęciu widzimy p.p. gen. Wł. Langnera, prezydenta M. Godlewskiego, dyr. dr M. Rzakiewiczza, posła M. Wadowskiego dyr. J. Wolczyńskiego, p. Wł. Jaworskiego, p. Gajewskiego oraz kpt. Czyhiryna.



W dniach 28 i 29 marca rb. wystąpi w Łodzi w sali Filharmonii znakomita sława taneczna Europy, wienka Rosalia Chladek, dyrektorka słynnego instytutu tanecznego Hellerau-Laxemburg.

Na szerokim świecie

MILCZĄC PODRÓŻUJE 17 MIESIĘCY.

Mieszkaniec miejscowości Utica w Jugostawii, Świętosław Ramanowicz, założył się, że przebędzie na rowerze półwysep Bałkański z północy na południe. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby wytrwały Serb nie był postanowił, że przez cały czas swej drogi nie przemówi do nikogo ani słowa. Zakład opiewa, że w razie przebycia w 17 miesiącach wyznaczonej trasy w warunkach określonych, t. zn. nie mówiąc do nikogo słowa, zwycięzca otrzyma 10,000 dinarów. Mimo licznych trudności, Ramanowicz zdołał już przebyć większą część drogi, tj. około 10,000 km. posługując się wszędzie kartką i ołówkiem. Pozostaje mu jeszcze 8000 km., na których przebycie ma 9 mies. czasu. Ramanowicz na jednej z ostatnich kartek napisał że z utęsknieniem zmierza do finiszu, by wreszcie móc przemówić bodaj słowo.

SZKLANE ŻEBRA.

W jednej z katastrof samochodowych komiwojażer londyński Franclin Deroy doznał złamania dwóch żeber. W szpitalu musiano go poddać operacji wyjęcia tych żeber i zastąpienia ich żebrami sporządzonymi ze srebra.

Pacjent nie chciał się zgodzić na tak wielki wydatek, nie był bowiem człowiekiem zamożnym, wobec czego zaproponowano mu wstawienie żeber z niełamliwego szkła, po znacznie tańszej cenie. Pacjent zgodził się i eksperyment udał się doskonale. Operacja ta zwróciła uwagę świata lekarskiego i prawdopodobnie niełamliwe szkło znajdzie szersze zastosowanie w sprawach chirurgicznych.



Uroczystość w szkole powszechnej nr. 87 przy ul. 11 Listopada 190/6 10-lecie pracy w tej szkole i 35-lecie w zawodzie nauczycielskim kierownika szkoły p. Józefa Kurasia. Na zdjęciu młodzież z nauczycielstwem i przedstawicielami władz szkolnych oraz społeczeństwa.



Uczestnicy „Akademii Morskiej”, której program został całkowicie wypełniony występami kolporterów gazet, korzystających od kilku miesięcy ze świetlicy oraz opieki strzelców Oddziału Akademickiego w Łodzi. Akademię zaszczycił swoją obecnością przedstawiciel prezydenta Godlewskiego na czele T. Wisławski.



Kancelarz Hitler w towarzystwie szefa narodowo-socjalistycznego rządu austriackiego dr Seyss-Inquarta przyjmuje defiladę wojsk, organizacji i młodzieży austriackiej.



Na konkursie drużyn ratowniczych PCK, w roku ubiegłym, drużyny Koła PCK, przy Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc. zajęły 7 pierwszych miejsc kolejnych i męska 9-te. Na zdjęciu komendantki i komendanci zwyciężskich drużyn ze zdobytymi pucharami, z tych przechodni zdobyto po raz 3-ci i przeszedł on na własność Koła.



W związku ze zbliżającym się terminem kanonizacji misjonarza polskiego błog. Andrzeja Boboły, reprodukuje zdjęcie, przedstawiające obraz Matki Boskiej w klasztorze Pińskim, przed którym modlił się błog. Andrzej Boboła i który to obraz, w/g. legendy ludowej, miał być namalowany przez błog. Bobołę.

KREWNA NAPOLEONA III w przytułku dla nędzarzy.

W komisariacie policji przy dworcu Austerlitz w Paryżu zjawia się biednie ubrana, jeszcze przystojna kobieta w średnim wieku. Dyżurnemu sierżantowi opowiedziała, że od dwu dni prawie nic nie jadła, nie ma ani centi ma w kieszeni i prosi o jakikolwiek zasiłek i pomoc.

— Nazwisko — zapytał sierżant. — Elżbieta Bonaparte de Montijo. Zdumiony policjant poprosił o dokumenty. Wynikało z nich, że kobieta prosząca o zapomogę, jest potomkinią cesarowej Eugenii, słynnej z piękności żony Napoleona III.

Odkrycie wywołało w komisariacie zrozumiałą sensację. Policjanci zorganizowali między sobą zbiórkę, aby nakarmić i napoić krewną.

Komisarz policji zdołał uprosić Armię Zbawienia, aby ją przyjęła do swego przytułku. W domu Armii Zbawienia Elżbieta Bonaparte de Montijo oświadczyła krótko, że przybyła z San Sebastian. O swoich przeżyciach podczas rewolucji hiszpańskiej nie chce nic mówić. Zamierza wyjechać do Bukaresztu, gdzie posiada znajomych, albo też do Anglii.

ORYGINALNY PODATEK W NATURZE.

Na terenie Chin, które zaprzatają dziś sobą uwagę całego świata, istnieje bardzo oryginalny zwyczaj ściągania pewnego podatku w naturze.

Oto co roku władze fiskalne umieszczają u podatników małe kureczki niemal pisklęta. W kilka miesięcy później poborca podatkowy przybywa do podatników, aby odebrać od nich podchowane już kurki, gromadzi je w większych ilościach i sprzedaje na dochód państwa.

Dochody z owego podatku w naturze są wcale pokaźne, sięgają bowiem w niektórych prowincjach chińskich około 60,000 miesięcznie. Każdy Chińczyk otacza wielką pieczołowitością ów „żywy podatek“, wie bowiem dobrze o tym, że poszedłby do więzienia, gdyby kurczę powierzone mu przez władze fiskalne zniknęło lub rozstało się z tym światem.

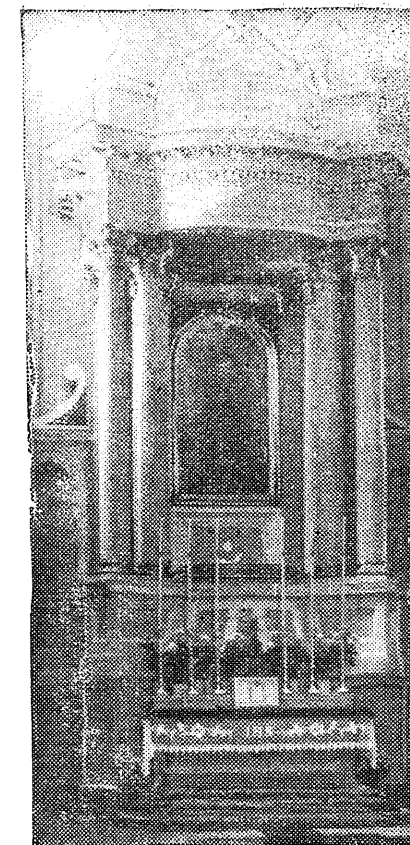
DOM WYSOKOŚCI 200 METRÓW.

Mimo, że w USA. często przepowiadają się koniec koniunktury na drapacze nieba, w Chicago wznosi się olbrzymią budowę która będzie super-niebotykiem.

Dla założenia fundamentów pod ten drapacz nieba, który ma mieć 200 metrów wysokości, uległy rozbiórce 34 małe domy. Będzie to blok mieszkaniowy, który pomieściłby ludność średniego miasta europejskiego.

OBCHÓD LENINA CZY STALINA

Obchód Lenina w Sowietach staje się właściwie obchodem ku czci Stalina. Tak pisze cała prasa i tak się kończą też wszystkie obchody publiczne, aranżowane na rozkaz obecnych władz.

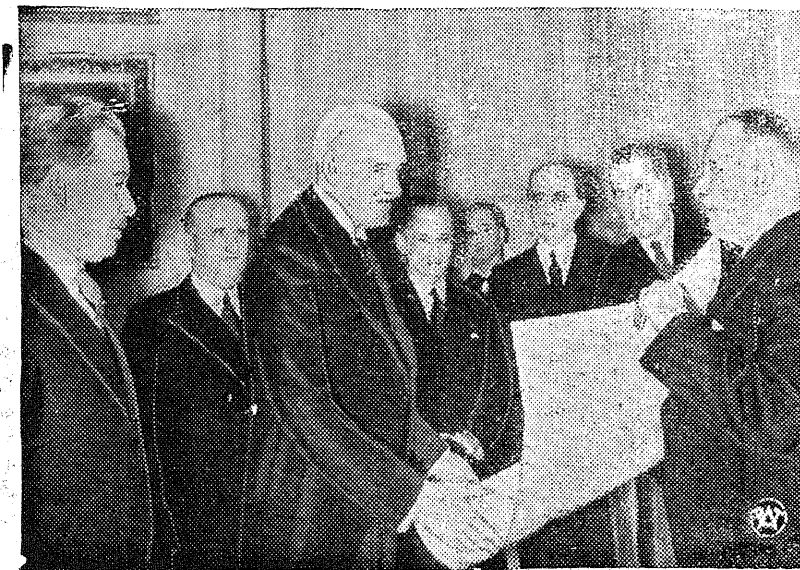


Nowoofundowany oltarz błog. Andrzeja Boboły w klasztorze Pińskim. U góry widoczny tron, na którym spoczną relikwie błog. Boboły. Oltarz ten został wzniesiony kosztem braci zakonnych klasztoru Pińskiego.

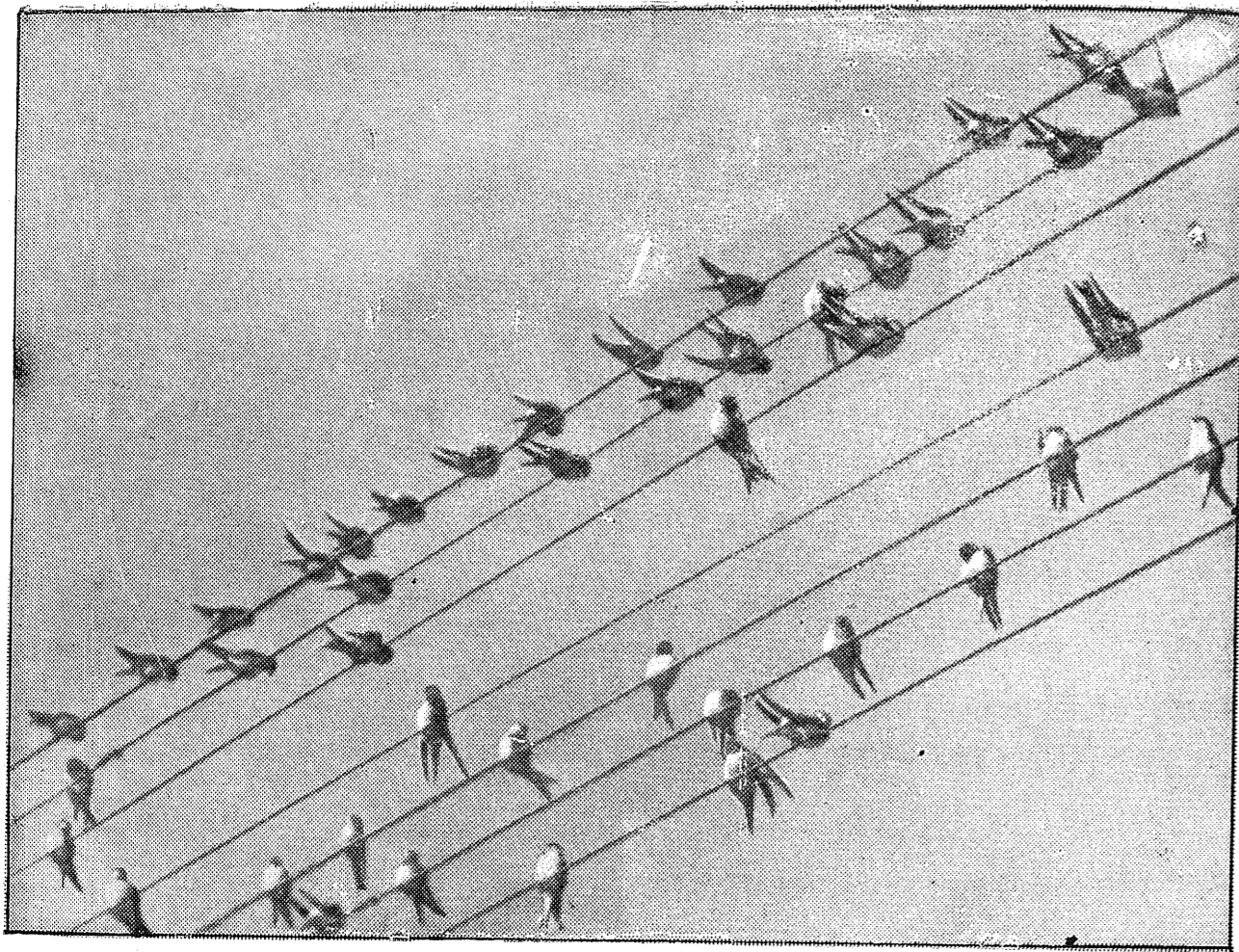
KASY — WMURÓWKI — KASETKI

poleca Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn

Karol Zinke
ŁÓDŹ
Przejazd 16
Tel. 224-19



Na zdjęciu przedstawiony jest moment wręczenia Panu Prezydentowi R. P. aktu erekcyjnego budowy Domu Polaków z Zagranicy, na którym to akcie Pan Prezydent złożył swój podpis.



Wiosna, wiosna, słyhać wszędy. Ożywcze promienie słońca budzą przyrodę z zimowego uśpienia. Budzą się drzewa, słyhać ożywiony ruch w skrzydlatym świecie. Ciępiota słoneczna zapowiada lepsze dni po długiej i mroźnej zimie. Niezadługo rozśpiewają się nasze lasy i pola. Skrzydlata rzesza powróci do Polski z wyrąju, a pierwszymi zwiastunami wiosny po nieodłącznych bókach będą nasze aksamitne jaskółki.



Członkowie Zarządu Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża na rok 1938 z prezesem Zarządu Oddziału dr Bronisławem Knichowieckim na czele.



Do rocznym zwyczajem w dniu 19 marca b. r. „Rodzina Wojskowa” w Łodzi urządziła podwieczorek dla 40 dzieci najbardziej potrzebujących z przedszkoli miejskich na którym zostały wygłoszone ilościowe przemówienia, następnie dzieci odśpiewały legionowe pieśni, poczem dzieci zostały nakarmione i obdarzone paczkami żywnościowymi i odzieżowymi.



Moment składania na stopniach Pałacu Belwederskiego wieńca przez Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr Ignacego Mościckiego. Wieniec był przepasany wstęgami o barwach „Virtuti Militari”.



W Muzeum Miejskim w Amsterdamie została otwarta wystawa grafiki i plastyki polskiej, zorganizowana pod auspicjami Towarzystwa „Nederland-Polen” z okazji X-lecia istnienia tej instytucji. Organizacją wystawy, której inicjatorem jest art. mal. Janusz Janowski, zajmował się Konsulat Generalny R. P. w Amsterdamie. Na zdjęciu fragment z wystawy. Pierwszy na prawo poseł R. P. w Hadze dr Babiński.

SEKRETARKA.

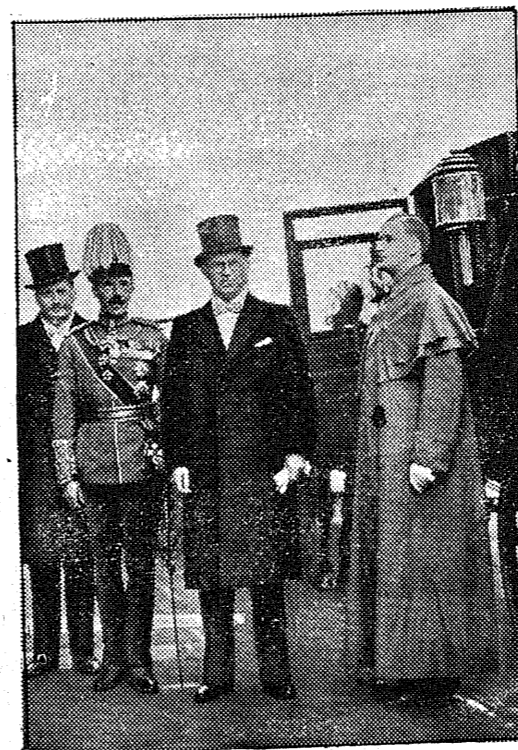
— Czy pani zna stenografię?
— W piśmie nie, ale w słowie znam świetnie.

DOKTÓR.

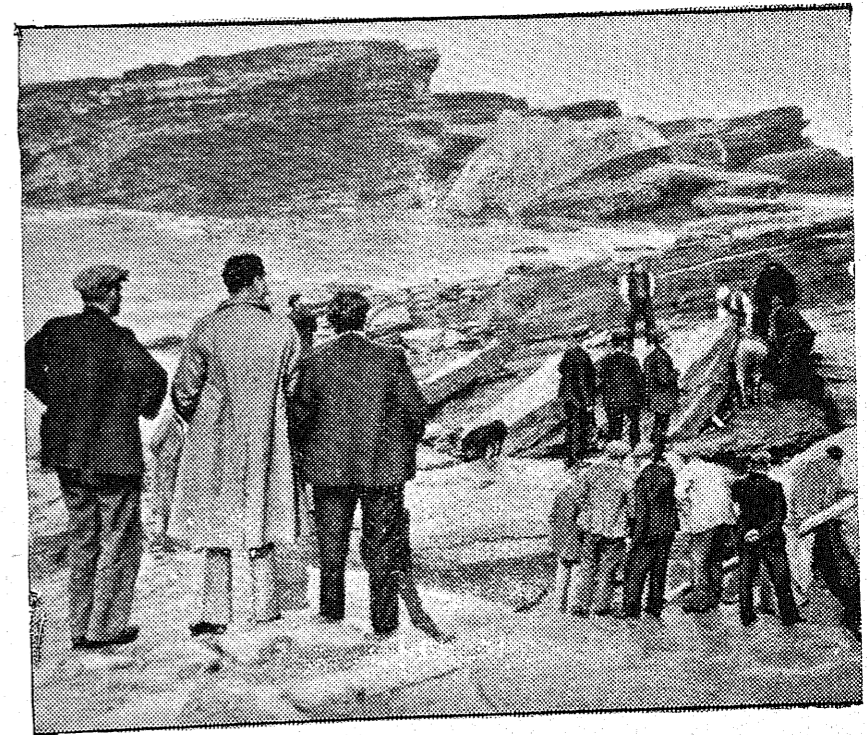
— Dlaczego pan doktor przepowia da każdemu swojemu pacjentowi śmierć?
— Bo w wypadku śmierci pacjenta wszyscy mówią:
„Co za diagnoza”.
W wypadku wyzdrowienia:
„Co za doktor”

DOBRCZE WYCHOWANY.

Pewien młodzieniec, kąpiąc się w Sekwanie, spostrzegł na brzegu rozbite konie, przewracający się powóz i wypadającą zeń damę...
Co prędzej wyskoczył z wody i pobiegł nago na miejsce wypadku, podniósł przerażoną kobietę i, kłaniając się z wdziękiem, przeproszał że nie zdążył założyć kołnierzyka.



J. P. Kennedy nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie.



W Tingtal (Kornwalia) obsunęło się zbocze góry, grzebiąc pod rumowiskiem kamieni dwóch przechodniów.



Oto czołowy aktor ekranu —Paul Muni— w epokowym filmie „Życie Emila Zoli”, który to film — po nienotowanych sukcesach w Ameryce — obchodzi obecnie triumfalnie całą Europę.

Fot. Warner Bros.



Najpopularniejsza gwiazda ekranu, Danielle Darrieux, w filmie pt. „Zawiniłam”!!! odniosła wielki sukces w kinie „Casino” w Łodzi. Fot. atria-film.



Duet gwiazd, który staje się modny: Rosalinda Russell i Robert Montgomery.



Fernand Gravet, bohater filmu „Król i chórzysta”
Fot. Warner Bros.



Zarah Leander i Karl Martell w filmie pt. „La Habanera”. Fot. Warszawska KSA.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

Rok XIV

Niedziela, dnia 3 kwietnia 1938 roku

Nr. 14

Pionier idei świetlic pozaszkolnych w Łodzi.



Dnia 28 ub. m. bawił w Łodzi kurator szkolny okręgu warszawsko-łódzkiego p. Ambroziewicz na uroczystościach, związanych z uruchomieniem świetlic pozaszkolnych, poświęceniem popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz płaskorzeźb wyobrażających Wskrzesiciela Polski w gmachu szkoły publicznej przy ul. Zagajnikowej. Na zdjęciach powyższych widzimy u góry od strony lewej uroczyste powitanie p. kuratora Ambroziewicza przez dzieci szkoły przy ul. Zagajnikowej, na prawo p. kurator w towarzystwie prezydenta m. Łodzi p. Mikołaja Godlewskiego, naczelnika Janiszewskiego i dyr. Eborowicza w świetlicy mieszczącej się w gmachu szkoły publicznej przy ul. Podmiejskiej 21. U dołu od strony lewej odsłonięte przez p. kuratora popiersie Marszałka Piłsudskiego, na prawo p. kurator Ambroziewicz w towarzystwie przedstawicieli władz państwowych i miejskich, z reprezentantami nauczycielstwa w sali szkoły przy ul. Zagajnikowej.